

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa E. T. i J. J. wspólników spółki cywilnej (...) w P. przeciwko (...) spółce akcyjnej w S., o zapłatę 3.006,12 zł, zasądził od strony pozwanej na rzecz solidarnie na rzecz powodów kwotę 2.583,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2014 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. solidarnie na rzecz powodów E. T. i J. J. wspólników spółki cywilnej (...) w P. kwotę 1.419,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w pozwie z dnia 16 grudnia 2014 roku powodowie E. T. i J. J. wspólnicy spółki cywilnej (...) w P. wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. kwoty 3.006,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 lipca 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 20 maja 2014 roku uszkodzeniu uległ pojazd marki A. (...) o nr rej. (...) należący do A. K.. Odpowiedzialność wynika z faktu, iż zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych dla samochodu, którym poruszał się sprawca kolizji. Na czas likwidacji szkody poszkodowany wynajął u powodów pojazd zastępczy marki V. (...). Za okres najmu powodowie wystawili fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 3.960,60 zł. Tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego pozwany wypłacił dotychczas kwotę 954,48 zł. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany wskazał, iż tytułem kosztów związanych z wynajmem pojazdu zastępczego wypłacił łącznie 1.033,20 zł tj. za okres 6 dni najmu przy stawce 172,20 zł brutto. Zarzucił, że wskazany w pozwie okres najmu pojazdu zastępczego został wydłużony bezzasadnie. Zdaniem pozwanego warsztat naprawczy mógł przeprowadzić naprawę już w dniach 28 - 30 maja 2014 roku, wówczas nie powstałaby w ogóle konieczność wynajęcia samochodu zastępczego. Technologiczny czas naprawy wynosił bowiem 2, maksymalnie 3 dni. Gdyby powstała konieczność oczekiwania na części zamienne, to trwałaby zasadniczo do dwóch dni. Biorąc pod uwagę także moment otrzymania informacji o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę (12 czerwca 2014 roku) oraz technologiczny czas naprawy, to winna ona zostać zakończona z dniem 16 czerwca 2014 roku wraz z wydaniem pojazdu. Powodowie nie wykazali uzasadnionych okoliczności przedłużających okres najmu, a już w szczególności do dnia 28 czerwca 2014 roku. W piśmie procesowym z dnia 13 marca 2015 roku powód podniósł, że pozwany zwlekał z przyjęciem odpowiedzialności za zdarzenie do 12 czerwca 2014 roku, zaś decyzję o wypłacie odszkodowania wydał dopiero w dniu 17 czerwca 2014 roku. Uzasadnienie konieczności najmu pojazdu zastępczego zostało zaś przekazane pozwanemu w dniu 1 lipca 2014 roku drogą mailową. Powód podniósł, iż niezbędny czas najmu pojazdu zastępczego nie sprowadza się tylko do technologicznego czasu naprawy, ale również czasu niezbędnego na zamówienie części, oczekiwanie na wolne stanowisko naprawcze, sprzątnięcie czy wydanie pojazdu. Dodatkowo, co pomija pozwany, należy również doliczyć dni wolne, kiedy to warsztat nie pracuje tj. sobota i niedziela. W dniu 20 maja 2014 roku (wtorek), w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód marki A. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność A. K.. Sprawca kolizji posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym (...) spółką akcyjną w S.. Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu, który w dniu 22 maja 2014 roku potwierdził przyjęcie zgłoszenia i rozpoczął procedurę likwidacyjną. W dniu 22 maja 2014 roku poszkodowany zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu powodom E. T. i J. J. wspólnikom spółki cywilnej (...) w P.. Na czas likwidacji szkody poszkodowany wynajął od powodów pojazd zastępczy przy stawce czynszu za jedną dobę najmu w wysokości 140,00 zł netto. Nie posiadał innych środków transportu, które mógłby użytkować. W dniu 22 maja 2014 roku poszkodowany zawarł z powodami umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której przelał na ich rzecz wszelkie prawa do odszkodowania, w tym prawo do odszkodowania za wynajem pojazdu zastępczego, jakie przysługiwały mu od pozwanego (...) spółki akcyjnej w związku ze szkodą z dnia 20 maja 2014 roku. W dniu 27 maja 2014 roku pozwany przeprowadził oględziny samochodu, a następnie sporządził protokół szkody w pojeździe i kalkulację naprawy z dnia 28 maja 2014 roku. Powodowie przedstawili pozwanemu sporządzony przez siebie kosztorys naprawy, który został zatwierdzony w dniu 3 czerwca 2014 roku. Po otrzymaniu potwierdzenia okoliczności zdarzenia od sprawcy w dniu 11 czerwca 2014 roku, pozwany w korespondencji z dnia 12 czerwca 2014 roku zawiadomił powodów o przyjęciu odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Decyzję o przyznaniu wynagrodzenia za szkodę w pojeździe pozwany wydał w dniu 17 czerwca 2014 roku, kiedy to wypłacił kwotę 2.186,09 zł brutto.

Poszkodowany zdał samochód zastępczy w dniu 28 czerwca 2014 roku (sobota). Tytułem czynszu najmu samochodu zastępczego w okresie od 3 czerwca 2014 roku do dnia 28 czerwca 2014 roku tj. za 23 doby wynajmujący wystawili fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.960,60 zł brutto (23 x 172,20 zł/1 dobę). Za wykonaną naprawę samochodu poszkodowanego powodowie wystawili fakturę VAT nr (...) z dnia 30 czerwca 2014 roku, opiewającą na kwotę 8.897,75 zł brutto. Tego samego dnia skierowali do pozwanego e-mail zawierający harmonogram najmu samochodu zastępczego od 3 do 28 czerwca 2014 roku wraz z załącznikami zawierającymi „dokumenty obrachunkowe do ww. szkody”. W piśmie z dnia 8 lipca 2014 roku, skierowanym do wiadomości powodów, pozwany przyznał dodatkowe odszkodowanie w łącznej wysokości 7.666,14 zł tytułem należności z faktur VAT: (...) i (...), które wypłacił na ich rachunek, z czego na poczet kosztów najmu samochodu zastępczego przez okres 6 dni kwotę 1.033,20 zł brutto. Uzasadniony okres przestoju samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) w związku ze szkodą z dnia 20 maja 2014 roku, znajdował się w przedziale czasowym od dnia 20 maja 2014 roku do dnia 23 czerwca 2014 roku - tj. przez okres 33 dni. W aktach sprawy i szkody brak jest uzasadnienia przestoju pojazdu w związku z jego naprawą w okresie od 23 do 28 czerwca 2014 roku. Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane dowody oraz zgodne twierdzenia stron. Ustalając uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...) w kolizji z dnia 20 maja 2014 roku Sąd I instancji oparł się m.in. na niekwestionowanej pisemnej opinii biegłego sądowego - Michała Motylskiego. Biegły ustalił, iż uszkodzony pojazd znajdował się w przestoju 33 dni liczonych od dnia powstania szkody. Jak wynika z jasnej i wyczerpującej opinii biegłego, na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, uwzględniając datę zakupu części zamiennych (17 czerwca 2014 roku), technologiczny czas naprawy pojazdu (maksymalnie 4 dni), zakończenie naprawy pojazdu możliwe było jednak już w dniu 23 czerwca 2014 roku wraz z przygotowaniem go do wydania właścicielowi oraz uwzględniając przerwy wynikające ze zmiany stanowisk. Zdaniem biegłego brak jest uzasadnienia naprawy pojazdu A. w okresie od 23 do 28 czerwca 2014 roku. Tym bardziej, że harmonogram naprawy pojazdu prowadzono do dnia 23 czerwca 2014 roku. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał częściową zasadność powództwa. Spośród okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, poza sporem pozostaje zasada odpowiedzialności pozwanego, oparta na przepisach art. 436 § 2 k.c. w zw. żart. 415 k.c. oraz przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2003.124.1152). Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę, wypłacając odszkodowanie zarówno za szkodę częściową w pojeździe, jak i w majątku poszkodowanego w związku z koniecznością wynajęcia samochodu zastępczego. Pozwany przyznał i wypłacił tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego przez okres 6 dni odszkodowanie w wysokości 1.033,20 zł (6 x 140,00 zł netto + VAT), a więc więcej niż wskazywali w pozwie powodowie. Pozwany przedstawił na tę okoliczność zarówno decyzję z dnia 8 lipca 2014 roku (doręczoną stronie powodowej - okoliczność uznana za przyznaną), ale i potwierdzenie przelewu środków na rachunek powodów (bezsporne, dokument w aktach sprawy k. 33). W związku z treścią odpowiedzi na pozew wysokość dobowej stawki czynszu najmu (140,00 zł netto, tj. 172,20 zł brutto) uznać należało za niesporną między stronami. Na skutek zawarcia umowy cesji między poszkodowanym a powodami wiarygodność o naprawienie szkody przysługuje obecnie niespornie E. T. i J. J. (art. 509 k.c. i n.). W ocenie Sądu Rejonowego spór między stronami sprowadzał się do ustalenia uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego. Zgodnie z treścią art. 822 k.c. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wynikająca z art. 822 k.c., sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w § 2 tego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój

zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 19 w/w ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Przyjąć należy, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego. Oznacza to, iż pojęcie odszkodowania jest w prawie ubezpieczeniowym takie samo jak w innych działach prawa odszkodowawczego, służy zatem naprawieniu powstałej szkody (wyrok SN z dn. 2003.02.19; V CKN 1668/00; LEX nr 83827). Zgodnie ze stanowiskiem doktryny, szkodą w rozumieniu art. 361 k.c. jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. Gerarda Bieńka, księga trzecia, tom I s. 56, Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1999). Według art. 361 § 2 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje w granicach normalnych następstw wywołującego ją działania lub zaniechania, straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Zasadą w świetle tego przepisu jest więc obowiązek pełnej kompensaty szkody doznanej przez poszkodowanego. Dla ustalenia szkody ubezpieczeniowej (mającej znaczenie m.in. w przedmiotowej sprawie) należy sięgnąć do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym, choć zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego prezentowanym m.in. w uchwale SN z dnia 18 marca 1994 roku w sprawie III CZP 25/94 nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu prawa cywilnego a szkody w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu tych wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów, bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Na podstawie art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła a w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Norma ta wprowadza, więc zasadę pełnego odszkodowania, a pojęcie szkody obejmuje w szczególności konieczność poniesienia wydatków powstałych w następstwie zdarzenia wywołującego szkodę, byle byłyby one celowe i wystarczająco uzasadnione. Wydatki te niewątpliwie stanowią stratę, gdyż prowadzą albo do zmniejszenia aktywów albo do zwiększenia pasywów u poszkodowanego. W niniejszej sprawie powodowie dochodzą brakującej części odszkodowania za poniesioną przez poszkodowanego szkodę w związku z koniecznością wynajęcia pojazdu zastępczego w okresie od dnia 3 do 28 czerwca 2014 roku. W ocenie Sądu Rejonowego tak określone żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo. Właściciel pojazdu poszkodowany przez osobę posiadającą ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, może żądać zrekompensowania uszczerbku majątkowego, polegającego na niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu. W jego ramach poszkodowany może żądać pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres, w którym nie było możliwe korzystanie z pojazdu, który uległ uszkodzeniu (uzasadniony okres najmu). Długość uzasadnionego okresu najmu pojazdu warunkowana jest lojalnym zachowaniem się poszkodowanego wobec ubezpieczyciela. Dobowa stawka najmu pojazdu zastępczego nie może przekraczać cen występujących na rynku lokalnym w miejscu, w którym użytkowany był uszkodzony pojazd. Wynajmowany samochód winien ponadto odpowiadać parametrami użytkowymi pojazdowi uszkodzonemu, by nie prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że wydatki związane z wynajęciem samochodu zastępczego były zarówno celowe, jak i wystarczająco uzasadnione, sporny był okres najmu pojazdu. Należy stwierdzić, że w dzisiejszej dobie powszechnej motoryzacji, samochód nie jest dobrem luksusowym, a korzystanie z tej formy transportu nie może być traktowane jako zbytek. Poszkodowany wykorzystywał pojazd nie tylko do działalności zawodowej, ale i załatwiania przy jego pomocy wszelkich spraw życiowych. Okoliczności te nie wymagają przeprowadzenia żadnego szczególnego postępowania dowodowego. Jest bowiem oczywiste, że posiadacz pojazdu samochodowego wykorzystuje go do codziennego użytku. Niezależnie od intensywności tego użytkowania, własny pojazd ułatwia codzienne funkcjonowanie, podnosi komfort życia. W ocenie Sądu uprawnienie do korzystania z pojazdu zastępczego w przypadku szkody likwidowanej w ramach OC sprawy przysługuje poszkodowanemu od pierwszego dnia wystąpienia szkody (o ile auto wyłączone jest z ruchu lądowego i nie może spełniać wszystkich swoich funkcji jak przed wypadkiem) i zasadniczo trwa do czasu zakończenia naprawy lub wypłaty odszkodowania. W niniejszej sprawie strona powodowa dochodzi roszczenia z tytułu najmu samochodu zastępczego trwającego dopiero od dnia 3 czerwca 2014 roku, co jest wiążące dla Sądu przy weryfikacji zasadności okresu najmu. Zauważyć również w tym miejscu należy, że ujęty w tytule spornej faktury okres najmu trwającego od 3 do 28 czerwca 2014 roku przekracza wskazaną w jej treści liczbę dób, określonych jako „23” i dających sumę 3.960,60 zł brutto. Jak wynika z

niekwestionowanej opinii biegłego sądowego Michała Motylskiego, uzasadniony okres przestoju samochodu A. (...) nr rej. (...) w związku z przedmiotową kolizją trwał co prawda 33 dni, ale od 20 maja 2014 roku do dnia 23 czerwca 2014 roku. Zdaniem biegłego brak jest natomiast uzasadnienia naprawy pojazdu A. po 23 czerwca 2014 roku, tj. do 28 czerwca 2014 roku. Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy uznał, że na gruncie niniejszej sprawy powodowi przysługuje roszczenie o zwrot kosztów najmu samochodu zastępczego w klasie uszkodzonego pojazdu A. (...) za okres od 3 czerwca 2014 roku do dnia 23 czerwca 2014 roku, tj. 21 dób przy stawce 172,20 zł brutto za dobę (21 x 140,00 zł netto + VAT = 3.616,20 zł brutto). Uwzględniając wypłacone dotychczas odszkodowanie z tego tytułu (1.033,20), Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 2.583,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lipca 2014 roku (data decyzji o przyznaniu odszkodowania w bezspornej wysokości). Na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwany otrzymał zgłoszenie szkody najpóźniej w dniu 22 maja 2014 roku. Nie kwestionował żądania w zakresie daty początkowej naliczania odsetek. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako niezasadne. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Strona powodowa wygrała proces w 86 %, zatem winna partycypować w kosztach procesu w 14 %. Poniesione przez strony koszty procesu w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 2.368,08 zł. Uzyskaną sumę kosztów procesu należało podzielić proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami. Skoro zatem powód przegrał sprawę w 14 %, to winien ponieść koszty procesu w wysokości 331,55 zł. Tymczasem pokrył je w kwocie 1.751,08 zł (opłata stosunkowa w kwocie 151,- zł, koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 600,- zł, opłata od pełnomocnictwa - 17,- zł i wydatki na biegłego 983,08 zł). Pozwany natomiast poniósł koszty w wysokości 617,00 zł (koszty zastępstwa radcowskiego wraz z opłatą skarbową), chociaż winien ponieść je w kwocie 2.036,55 zł. Powstała w ten sposób różnica 1.419,55 zł została zatem zasądzona na rzecz strony, której poniesione koszty przewyższyły obciążający ją udział, w tym wypadku solidarnie na rzecz powodów od pozwanego.

Powyższe orzeczenie w części uwzględniającej powództwo apelacją zaskarżyła strona pozwana, która zarzucając rozstrzygnięciu:

1. Istotne naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. w szczególności:

a) art. 233 kpc przez dowolną ocenę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, iż pozwany jest odpowiedzialny za każdy okres najmu pojazdu zastępczego, niezależnie od tego czy okres ten jest zasadny czy też nie;

b) art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i bezkrytyczne danie wiary opinii biegłego sądowego w sytuacji kiedy biegły wydał opinię sprzeczną z pozostałym materiałem dowodowym oraz zarazem przekraczając swoje kompetencje, wypowiadając się w kwestiach których rozstrzygnięcie należało wyłącznie do Sądu

c) art. 278 kpc przez jego niezastosowanie i uwzględnienie opinii biegłego w zakresie w jakim biegły ten wykraczając poza swoje kompetencje ustalił odmienny niż wynikający z przepisów prawa zakres obowiązku odszkodowawczego jaki ciążył na pozwanym;

d) art. 328 § 2 kpc przez brak rzeczowego i przekonującego wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlatego Sąd I Instancji uznał iż pozwany powinien odpowiadać za każdy okres najmu pojazdu zastępczego;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. w szczególności:

a) art. 361 § 1 kc przez niewłaściwe zastosowanie, i uznanie, że najem pojazdu zastępczego w okresie od dnia 09 czerwca 2014 r. do dnia 23 czerwca 2014 r.23 stanowi normalne następstwo szkody z dnia 20 maja 2014 r. a wobec czego pozwany jest zobowiązany do refundacji powstałych w ten sposób kosztów;

b) art. 822 § 1 kc poprzez, jego niezastosowanie i w konsekwencji uwzględnienie powództwa, mimo że odpowiedzialność pozwanego z tytułu szkody powoda obejmującej koszt najmu pojazdu zastępczego w okresie

naprawy własnego nie rozciąga się na cały czas jej trwania - tj. na okres dłuższy niż uznany w postępowaniu likwidacyjnym;

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez pominięcie ustalenia zwłoki warsztatu w przystąpieniu do rozpoczęcia naprawy uszkodzonego pojazdu,

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1, i oddalenie powództwa w całości, w konsekwencji – zmianę zawartego w punkcie 3 wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i orzeczenie w tym przedmiocie zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanej oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych:

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu w całości. Odnosząc się do pierwszego z podniesionych zarzutów tj. naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. zauważyć należy, że zgodnie z jego treścią Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczone są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające

się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W szczególności należało podzielić ocenę Sądu Rejonowego w odniesieniu do wydanej w sprawie opinii biegłego. Wbrew zarzutowi sformułowanemu w apelacji biegły wydał opinię, której wnioski stanowiły odpowiedź na postawione w tezie postanowienia dowodowego pytania. Tym samym biegły nie naruszył wskazanego w apelacji art. 278 k.p.c. tym bardziej, że przedmiotowa opinia została właściwie oceniona przez Sąd I instancji.

Za niezasadny należało również uznać zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera bowiem wszystkie elementy wskazane w powołanym przepisie, tym samym samo rozstrzygnięcie Sądu I instancji poddawało się ocenie instancyjnej. Tylko bowiem w przeciwnym wypadku można by przypisać powołanemu zarzutowi walor zasadności.

Za niezasadne należało także uznać zarzuty naruszenia wymienionych w apelacji przepisów prawa materialnego. Sąd I instancji prawidłowo przyjął okres trwania uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego, którego granice określa z jednej strony data zaistnienia zdarzenia objętego ryzykiem ubezpieczeniowym, z drugiej zaś data wykonania naprawy pojazdu bądź moment wypłaty odszkodowania. Z tą chwilą bowiem poszkodowany ma obiektywną możliwość bądź ponownego skorzystania z pojazdu, którego jest właścicielem lub posiadaczem, bądź zakupu pojazdu nowego. Przyjęcie, że uzasadniony czas najmu pojazdu jako pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, winien odpowiadać technologicznie uzasadnionemu okresowi naprawy pojazdu uszkodzonego nie ma charakteru obiektywnego, nie uwzględnia bowiem czasu niezbędnego na przyjęcie i zwrot pojazdu do i z warsztatu naprawczego, okres niezbędny na zgromadzenie części niezbędnych do naprawy, a wreszcie dni ustawowo wolnych od pracy. Nie sposób również przyjąć zasadności twierdzeń ubezpieczyciela, iż zakład naprawczy nie ma obowiązku oczekiwania na ostateczną decyzję ubezpieczyciela w przedmiocie uznania jego odpowiedzialności czy też wypłaty odszkodowania, bowiem przerzucanie ryzyka sfinansowania kosztów naprawy na etapie jego faktycznego wykonania wyłącznie na zakład naprawczy, nie znajduje uzasadnienia ani w obowiązujących przepisach ani też w szeroko pojmowanych ryzyku ekonomicznym związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej określonego rodzaju. Zasadą bowiem w takiej sytuacji jest obowiązek odszkodowawczy sprawcy szkody bądź zobowiązanego do odszkodowania ubezpieczyciela, nie zaś warsztatu wykonującego naprawę uszkodzonego w zdarzeniu pojazdu.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację apelację strony pozwanej należało uznać za niezasadną, co prowadziło do jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c. na koszt skarżącego stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 k.p.c.